

## Sokół w Berlinie i Birmie

Tegoroczna Międzynarodowa Wystawa Lotnicza w Berlinie odbywała się pod hasłem „Wschód spotyka Zachód”. Polskę reprezentowało 9 firm lotniczych, m.in. WSK Mielec, WSK Rzeszów, Hydraul Wrocław, Warszawa Okęcie II, Instytut Lotnictwa i nasza Wytwórnia.

Elżbieta Woźniak, dział marketingu WSK: Wystawa w Berlinie odbywa się co drugi rok, narzemieszenie z wystawą w Paryżu. Są to dwie najbardziej prestiżowe imprezy lotnicze na świecie.

Drugi dzień wystawy ogłoszono dniem polskim, WSK zaprezentowała Sokola w wersji transportowo-pasażerskiej, szybowiec PW.5 i motolotnię. Odbyły się także oficjalne rozmowy polskiej delegacji rządowej z premierem Brandenburgii, co wzbudziło ogromne zainteresowanie środków masowego przekazu. Najwięcej mówiono o naszym śmigłowcu, z racji niedawnego zakupu Sokola przez policję z Saksonii.

Zanotowaliśmy duży wzrost zainteresowania Sokolem policji z innych krajów. Umówieni jesteśmy, na przykład, na wspólne rozmowy z przedstawicielami policji z Brandenburgii.

Wiele osób interesowało się także Smykiem i motolotnią. Nieco krótsza, bo tylko czterodniowa była Wystawa Techniki Obrony w Birmie. W ubiegłym roku wystawialiśmy tam model Kania, w tym — model Huzara, którym zainteresowane są czeskie jednostki szybkiego reagowania

Joanna Tyburek, dział marketingu WSK: Tegoroczna wystawa była znacznie większa od poprzedniej. Uczestniczyło w niej wiele firm francuskich, czeskich. Byli Chińczycy, Rosjanie.

Wspólnie z WSK Rzeszów i WSK Mielec tworzyliśmy stoisko — „Polski przemysł zbrojeniowy i lotniczy”. Zabrałiśmy do Brna dobrze przygotowane materiały informacyjne, tak, że mogliśmy z powodzeniem sprostać lawinie pytań, jakimi zarzucili nas dziennikarze i osoby odwiedzające nasze stoisko. Zauważyliśmy efekty prowadzonej akcji marketingowej. W ubiegłym roku pytano nas o to, co produkujemy i gdzie leży Swidnik, teraz dziennikarze wiedzieli nawet o obu certyfikatach Sokola.

W tej chwili rynek czeski przeżywa inwazję firm śmigłowcowych. Starają się tu umieścić swoje wyroby — Bell, Robinson, My również chcemy sprzedać tam nasze śmigłowce. Szczególny nacisk kładziemy na kontakty z czeskimi wojskami.

Przez 3 dni przebywał na polskim stoisku generał brigady, Henryk Mika, z Departamentu Dostaw Uzbrojenia i Sprzętu Wojskowego MON. Odbył on szereg rozmów z przedstawicielami naszej armii.

Próbujemy także wejść na rynek słowacki. Tutaj większe zainteresowanie budzi Kania, którą zaprezentujemy w październiku na wystawie w Trenčynie.

## Jakość po irlandzku

W minionym tygodniu przebywał w Wytwórni Joseph Patrick Mc Lean reprezentujący irlandzką firmę Project Management Ltd, zajmującą się szkoleniami oraz przeprowadzeniem certyfikacji systemów zapewnienia jakości. Do WSK trafił w ramach programu Tempus finansowanego przez EWG. Wspólnie z pracownikami Politechniki Lubelskiej prowadził szkolenie na temat wdrażania systemów jakości.

Władysław Król, dyrektor jakości: W rankingu światowym angielski system zapewnienia jakości uchodzi za najlepszy, nowoczesniejszy. Wpływa na to ogromne sumy przeznaczane na sprzęt i szkolenia. Angielski pracownik w ciągu roku średnio 5% czasu przeznaczają na dokształ-

canie. Straty przedsiębiorstwa z tego tytułu refundowane są przez budżet państwa.

Nie chcemy oczywiście przenieść na nasz grunt norm angielskich. Staramy się stworzyć własny system, który jednak nie powinien odbiegać od posiadanych przez zagraniczne przedsiębiorstwa.

Sprawy zgodności z normami ISO są niezwykle ważne, gdyż od przyszłego roku na rynkach Unii Europejskiej będą się liczyć tylko wyroby wytwarzane przez producentów posiadających certyfikaty systemu zapewnienia jakości, a co za tym idzie spełniające wymogi norm europejskich.

dan

## NAJTANIEJ!

- LODÓWKI
- ZAMRAZARKI
- PRALKI
- KUCHNIE

Nowo otwarty sklep w Swidniku, ul. Kopernika 2.

Dogodne raty. Transport.

R.60

# WYBORCZE ZWYCIĘSTWO PRAWICY

19 czerwca wybraliśmy Radę Miejską na czteroletnią kadencję 1994 — 98. Do wyborów przystąpiło 6 komitetów wyborczych, które walczyły o 32 mandaty radnych w 4 okręgach wyborczych. W wyniku głosowania mandaty zdobyli:

ZBIGNIEW BIAŁY (148 głosów)  
MARIUSZ BIELAK (89)  
SŁAWOMIR CELEGRAT (96)  
JADWIGA CIOLEK (152)  
ZENON DEC (117)  
PIOTR DUMA (120)  
ZYTA GIŁOWSKA (125)  
WALDEMAR JAKSON (161)  
GRAŻYNA JARGILO (66)  
ZBIGNIEW JASTRZĘBSKI (66)  
WIESŁAW JAWORSKI (63)  
TOMASZ KASPERSKI (148)  
KRZYSZTOF KRZYŻANOWSKI (153)  
ROMAN KULIŃSKI (354)  
CEZARY LISTOWSKI (66)

ANDRZEJ MAŃKA (156)  
ANDRZEJ MAZUREK (84)  
KRZYSZTOF MICHAŁSKI (106)  
ELŻBIETA PERKOWSKA (127)  
ANDRZEJ PIASECKI (83)  
DARIUSZ RUBAJ (377)  
STANISŁAW SKROK (158)  
ZEIGNIEW SKRZETUSKI (135)  
WŁODZIMIERZ STAŃCZYK (122)

RYSZARD SUDOL (216)  
KRZYSZTOF SZCZEPANIAK (69)

STANISŁAW SZKOLUT (86)  
WACŁAW SZURYGA (109)  
ANTONI SZYBA (148)  
LIDIA WIACEK (65)  
HENRYK WITKOWSKI (66)  
KRZYSZTOF ŻUK (172)

Spośród komitetów wyborczych najwięcej mandatów (12) uzyskało Swidnickie Forum Prawicy. Swidnicka Inicjatywa Samorządowa będzie reprezentowana w

Radzie przez 10 osób, a Koalicja Centrolewicy w Swidniku — 9 Klub Inicjatywa Gospodarczych zdobył 1 mandat. Spółdzielczy Komitet Wyborczy i „Zdrowa Myśl” nie będą miały żadnego przedstawiciela w Radzie. Spośród partii i organizacji społecznych najsilniejszą reprezentację będzie miał NSZZ „Solidarność”, który w ramach koalicyjnego Forum Prawicy wprowadził do Rady 8 swoich członków.

Członkowie Związku Zawodowego WSK zasiada w nowej Radzie w gronie 3 osobowym, członkowie SdRP — 2 osobowym. Porozumienie Centrum wprowadziło do Rady 2 swoich członków, ZChN i UPR po 1. Spośród grup zawodowych najliczniej zasiada w Radzie nauczyciele — 6 osób.

jnr

## Nowe władze GIGI i Tomaszowa

23 i 25 maja odbyły się Zwyczajne Zgromadzenia Wspólników w dwóch spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, których 100 procentowym właścicielem jest WSK „PZL Swidnik” S.A. Zgromadzenie Wspólników rozpatrzyło sprawozdania Zarządów i Rad Nadzorczych spółek oraz bilans i rachunek wyników działalności w ubiegłym roku. Powołano również nowe zarządy w obu spółkach. W elektrociepłowni GIGA Prezesem Zarządu został mgr inż. ROMAN WÓJ-

CIK, a wiceprezesem mgr ANNA BANEK. W WSK Tomaszów Lubelski na Prezesa Zarządu powołany został mgr inż. MARIAN KRÓL. Podobne Zgromadzenia odbyły się 8 czerwca dla podsumowania działalności kolejnych jednoosobowych spółek WSK „PZL Swidnik” S.A.: — Heliseco i Swid.Transu. W obu spółkach, na kolejną, tym razem 3 letnią kadencję powołano zarządy w dotychczasowym składzie.

jnr

## Rada Miejska 90/94 w cyfrach

23. Odbyły się też dwie sesje dwudniowe: XXVI i XLII. Cztery lata pracy zaowocowały między innymi 397 uchwałami. Rada nadała po raz pierwszy w historii tytuł Honorowy Obywatel Miasta Swidnika panu Rob Jan Inja — obywatelowi Holandii, przewodniczącemu fundacji Samen Onderdak — Pod Wspólnym Dachem. Tytułem Zasłużonego dla miasta Swidnika uhonorowano ks. dziekana Jana Hryniewicza.

Czterokrotnie Rada podejmowała uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego. W jednym przypadku przeprowadzono wybory uzupełniające. Ustawowy skład Rady liczył 28 osób. Od kwietnia 1993 r. Rada liczyła 25 radnych.

## Rocznicowe spotkanie u junaków

Chyba niewiele osób pamięta o tej rocznicy. Również 36 lat temu powołano do życia Ochotnicze Hufce Pracy — organizację, która w okresie powojennym stała się w Polsce najpopularniejszą formą pracy ruchu młodzieżowego. Pomimo wielu zwrotów i rewolucyjnych zmian jakie zaszły w naszym kraju, OHP istnieje nadal i w miarę swoich możliwości oferuje młodym ludziom pomoc w zdobyciu wykształcenia i zawodu.

Okazją do podsumowania 36 letniej działalności i nakreślenia zadań na przyszłość było spotkanie wychowawców i opiekunów OHP, które odbyło się 10 czerwca w świetlicy internatu ZST. W spotkaniu tym również udział wzięli: komendant regionalny

OHP mgr TADEUSZ WRONKA, dyrektor ZST mgr inż. TADEUSZ PATEREK oraz komendant główny OHP KAZIMIERZ SWIERSZCZ.

W swoim wystąpieniu mgr T. Wronka podkreślił, że po 36 latach pracy sytuacja Hufców wciąż nie jest ustabilizowana. Do dziś odczuwa się piętno nie tak odległej przeszłości, kiedy OHP były nadmiernie obciążone ideologicznie i zmilitaryzowaną formacją. Dlatego istotne jest, aby w obecnej sytuacji, zostając przy starej nazwie stworzyć model nowej dynamicznie działającej organizacji oświatowej w której młodzież zamierzana przez najbliższą rodzinę i środowisko szkolne mogłaby wyrównać braki e-

Dokończenie na str. 2

## Pierwsza szarża Powietrznej Kawalerii

15 czerwca na lotnisku w Leźnicy, położonym 35 kilometrów od Łodzi odbyła się uroczystość związana z 25 Dywizji Kawalerii Powietrznej. Ten dzień będzie dla Wojska Polskiego datą historyczną, powstała zupełnie nowa formacja, nieznaną dotychczas w tak dużej sile, jaka jest dywizja nie tylko w naszej armii, ale również jedyna w skali europejskiej. Tylko armia Stanów Zjednoczonych posiada dywizję Kawalerii Powietrznej, których skuteczność amerykańskie wypróbowali w Wietnamie.

Polska Kawaleria Powietrzna powstaje przy zupełnie innych założeniach doktryny wojennej. W ciągu jednej godziny jej pododdziały mają za zadanie włączyć się do walki na dowolnej granicy państwa.

Nasza kawaleria ma posiadać wszystkie zalety kawalerii amerykańskiej. Są nimi możliwość błyskawicznego przemieszczania się zdolność do, zmasowanego olbrzymiej siły ognia na niewielkim terenie, wykorzystanie elitarnych,

nawet nielicznych, ale doskonale wyszkolonych oddziałów. Słowem chodzi o to, żeby zaskoczyć, uderzyć i zniknąć, zanim nieprzyjaciel się opamięta. Kawalek takich umiejętności można było oglądać na leżnikim lotnisku, które przeżyło desant krakowski, które przeżyło desant śmigłowców operujących tuż nad ćwiczebnym polem walki.

Podstawowym środkiem transportu Kawalerii Powietrznej jest właśnie śmigłowce wyposażony w broń przeciwpancerną, przeciwpiechotną i służący do przewożenia żołnierzy. Tak więc utworzenie 25 Dywizji Kawalerii Powietrznej może być potencjalnie również historyczną datą dla naszego zakładu. Może być, o ile dobrej woli dowódców wojskowych, ich przekonaniu o przydatności Sokola dla wojska, towarzyszyć będzie przeznaczanie w budżecie państwa środków na zakup śmigłowców, których wojsko potrzebuje. Szef Sztabu Generalnego gen. TADEUSZ WILECKI powiedział, że cała Dywizja będzie wyposażona docelowo w śmigłowce polskiej produkcji.

Sokół, a właściwie jego woj-

skowa wersja S-1W Huzar był głównym bohaterem śródowych uroczystości w Leźnicy, choć latały również maszyny Mi-8, a nawet Mi-24. Dyrektor WSK PZL Swidnik mgr inż. MIECZYSLAW MAJEWSKI wystąpił w roli reprezentanta całego przemysłu lotniczego i to nie tylko dlatego, że 5 nowych Huzarów rozpoczęło służbę w wojsku, że uroczystości poświęcił je książdz dziekan Krakowskiego Okręgu Wojskowego, że WALDEMAR JAWORSKI pokazał na Huzarze ewolucję, które jakiś oficer, pilot wojskowy skomentował zdaniem: ja już dawno straciłbym leć. To, co decyduje o sukcesie Sokola w wojsku, to opinia, którą na konferencji prasowej, tuż po pokazach, w imieniu całego wojska wypowiedział Minister Obrony Narodowej admirał PIOTR KOŁODZIEJCZYK: Huzar, jest w tej chwili jedynym produktem polskiego przemysłu lotniczego, który rzeczywiście spełnia wymagania współczesnego pola walki.

Dokończenie na str. 2



9 czerwca rozstrzygnięty został konkurs na ideowy plan zagospodarowania cmentarza komunalnego w Świdniku, który powstał z powiększenia dotychczasowego cmentarza parafialnego w Kazmierzówce. Do konkursu stanęło 5 biur projektanckich. Najbardziej korzystnym zdaniem ko-

to celowo powierzchnię około 16 hektarów, z których zakupiono do tej pory ponad hektar. Główny dojazd do cmentarza stanowić będzie nie istniejąca dziś jeszcze ulica powstała z przedłużenia ul. Wyszyńskiego i Gospodarczej, a więc bezpośrednio łącząca mia-

## Powstaje cmentarz komunalny w Świdniku

misji konkursowej była propozycja przedstawiona przez lubelskie biuro państwa E. Pytlarz i J. Zamasza.

Przewiduje on budowę na terenie cmentarza kaplicy i domu przedpogrzebowego (wymaganego przez obowiązujące przepisy), a także kaplicy — amfiteatru do odprawiania nabożeństw w lecie oraz w okresie święta Wszystkich Świętych. Obecny cmentarz zo-

stał z cmentarzem. Ulica, która przewidziano w zmienionym planie zagospodarowania osiedli Brzeziny — Kalina będzie dochodziła do zachodniej granicy cmentarza, a więc z odwrotnej strony niż dotychczas dojazd. Rozbudowa cmentarza i budowa kaplicy zostaną rozłożone na etapy. Pierwsze pochówki przewidziano już w przyszłym roku. jmr

## Laureaci z WSK

W maju br. w Warszawie nastąpiło rozstrzygnięcie kolejnej edycji ogólnopolskiego „Konkursu poprawy warunków pracy”. Jest to coroczny konkurs organizowany od 1972 roku przez Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej przy współudziale innych Ministerstw i wielu Ogólnopolskich Instytucji oraz Organizacji Technicznej NOT.

Celem konkursu, jak wynika z nazwy, jest poprawa warunków pracy, jej bezpieczeństwa, higieny i wygody poprzez inspirowanie rozwiązań techniczno-organizacyjnych. Przebiega on w trzech etapach, na szczeblu zakładów, województw i centralnym, a polega na zgłaszaniu projektów zastosowanych w zakładach, realizujących wymieniony cel.

Do rywalizacji za 1993 r. wytypowany został z WSK Świdnik projekt wynalazczy pt. „Stroboskopowe urządzenie do torowania łopaty”, który wcześniej uzyskał świadectwo patentowe. Projekt ten Komisja Wojewódzka NOT zakwalifikowała do dalszego, centralnego etapu, na którym została przyznana nagroda III stopnia.

25 maja br. w Centralnym Instytucie Ochrony Pracy w War-

szawie autorzy urządzenia w osobach: mgr inż. KAZIMIERZ SMOLEŃ i mgr RYSZARD SZAWARA z rąk organizatorów otrzymali pamiątkowe dyplomy. Łącznie zostało przyznanych 6 nagród i 2 wyróżnienia. Uroczyste wręczenie nagród pieniężnych nastąpi w terminie późniejszym w Radzie Wojewódzkiej NOT w Lublinie.

Laureaci konkursu są wieloletnimi pracownikami Wydziału Prób i Badań. Przyczynili się oni do poprawy jakości i bezpieczeństwa przy torowaniu łopat śmigłowców poprzez zaprojektowanie i wykonanie urządzenia w postaci specjalnego stroboskopu. Pozwala on oglądać tor lotu każdej łopaty śmigłowca z jego wnętrza, zarówno na ziemi jak i w czasie lotu. Wcześniej takie czynności wykonywano w dużym hałasie i silnych strugach powietrza przy pomocy specjalnej tyczki umieszczonej pod wirującymi łopatkami śmigłowca. Przez to mechanicy wyznaczający tor ruchu łopaty śmigłowca byli w znacznym stopniu narażeni na niebezpieczeństwo powstania wypadku.

Eugeniusz Kurza

## ECHA FESTYNU RODZINNEGO

### Miting pływacki i siatkówka plażowa

Dla każdego coś miłego! Tak można lapidarnie określić bogaty program festynu rodzinnego, który odbył się w ośrodku rekreacyjno-sportowym FKS Avia.

Jeden z punktów programu przewidywał mityng pływacki z udziałem czołowych zawodników WKS Lublinianka, Stali Kraśnik, Wisły Puławy, Czarnych Radom i Avii Świdnik. Ta impreza wypadła imponująco. Honorowym gościem zawodów był reprezentant Polski, olimpijczyk z Puław — KRZYSZTOF CWAŁINA. Mieszka on obecnie i trenuje w Stanach Zjednoczonych. Jego obecność na świdnickiej pływalni podderwała do walki młodych pływaków naszego regionu.

Niekwestionowanymi gwiazdami mityngu byli DIANA DRAPACKA z Lublinianki i BARTOSZ OSTROWSKI ze świdnickiej Avii. Tego dnia błysnęły również formami świdniczanek — młodzieżki: MONIKA MIROSŁAW, ALEKSANDRA MICULI i MARIOLA KOTULSKA. Ostro rywalizował z WOJCIECHEM KOTEM z Lublinianki JAKUB KOZŁOWSKI

z Avii. Zwycięsko odparły ataki swych najgroźniejszych rywali sztafety dziewcząt i chłopców naszego klubu.

Słowem było na co patrzeć i to przez ponad półtorę godziny. Opodal otwartej pływalni toczyły się zacięte boje siatkarskie. Siatkówka plażowa staje się coraz bardziej popularna w Świdniku. A gra się najczęściej „dwójkami” i „szóstkami”. Tego dnia na „patelni” w turnieju siatkówki uczestniczyło około dwudziestu graczy. Byli wśród nich „zawodnicy” i amatorzy. Zawodnicy starszej i młodszej generacji — LEMIE-SZEK, KARMEŁAK, SUSZYŃSKI, TOMAŁA, WERNICKI, ZALESKI, BANECKI, bracia CHADAŁOWIE...

Znaleźli się również i sponsorzy (pp. HALABUDA i ZALESKI). Tym razem dla zwycięzców fundowano skrzynkę piwa i tyle samo kiełbasy! Ta forma sportu,owej rozwiły przyciągnęła również do ośrodka dziesiątki widzów.

kr.k

## Księża contra strażacy

Na boisku Świdniczanek doszło do towarzyskiego meczu piłkarskiego pomiędzy zespołem lubelskich księży i świdnickich strażaków. Wygrali księża 2:1! Bramki dla zwycięskiego zespołu zdobyli STANISŁAW DENYS i ROMAN SKOWRON, najsukcesywniejsi gracze piłkarskiego tea-

mu księży. Dla pokonanych honorowego gola zdobył — DARIUSZ LEWCUK.

Obydwa zespoły grały z werwą i animuszem, a mecz obejrzało około 1,5 tys. widzów. Było swojsko!

kk

## Pierwsza szarża Powietrznej Kawalerii

Dokończenie ze str. 1

W leźnickich uroczystościach oprócz ministra Obrony Narodowej i szefa Sztabu Generalnego uczestniczył szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego HENRYK GORYSZEWSKI, przewodniczący sejmowej i senackiej komisji Obrony Narodowej, najwyższej postawiona generalicja Wojska Polskiego: dowódcy wszystkich okręgów wojskowych, dowódcy wojsk lotniczych oraz kilku wojewodów z centralnej Polki.

Niestety, jeśli chodzi o pieniądze na kolejne zamówienia, zwłaszcza na ten rok, nie konkre-

tnego w tej sprawie nie padło. Właściwie tylko tyle, że dywizja ma być formowana do 2010 roku. Skoro jednak nad Leźnicą latało dziesięć Huzarów, a w Tomaszowie Mazowieckim powstanie jednostka, która ma docelowo posiadać ich aż pięćdziesiąt, to znaczy, że powiedziano już „a” i że jest za późno żeby się na nią zatrzymać.

Na marginesie tej wielkiej wojskowej pompy, chciałbym wspomnieć o ludziach, którzy może niezbyt krzykliwie, ale bardzo konsekwentnie i skutecznie budują autorytet naszego śmigło-

wca w Polsce, a i na świecie. Myślę o pilotach i mechanikach lotniczych pracujących w WSK i Heliseco. Przysłuchiwałem się ich rozmowom z pilotami i mechanikami wojskowymi i zauważyłem, że traktowani są przez nich niemal jak wyrocznia. Może jest to naturalne, może tak powinno być, ale z pewnością doskonałe przysługują się oni Sokolowi.

Reportaż z uroczystości w Leźnicy znajdziecie Państwo w Głosie Świdnika za tydzień.

(jmr)

## Rocznicowe spotkanie u junaków

Dokończenie ze str. 1

dukacyjne i znaleźć swoje miejsce w życiu. Obecna sytuacja ekonomiczna na pewno tego nie ułatwia. Wystarczy przypomnieć, że jeszcze w roku 1980 istniało 13 hufców w roku bieżącym działają tylko 2. Kiedyś junacy mieli do dyspozycji hotel, stołówkę i państwowy zakład pracy, który mógł przyjąć niemal każdą ilość chętnych do nauki zawodu. Dzisiaj można liczyć tylko na kilku prywatnych kontrahentów, mogących zatrudnić zaledwie parę osób. Jednak optymizm nie napawa fakt, że coraz więcej instytucji i prywatnych zakładów jest zainteresowanych współpracą.

W toczonej się dyskusji nad dalszym kierunkiem działalności, zwrócono uwagę na system naboru młodzieży. W większych aglomeracjach miejskich ludzie nie wiedzą, że nadal istnieje taka organizacja jak OHP. Postulowano więc aby stworzyć w Kuratorium system informacji Oświaty, do którego miałby dostęp wszyscy zainteresowani nauczyciele i wychowawcy. Pożądana

byłaby współpraca z policją, gdyż policjanci i znając doskonale środowiska patologiczne, także pomogliby kierować młodzież do hufców. Jednocześnie zaproponowano aby zrezygnować z przyjmowania osób, które z różnych powodów chcą się jedynie „przechować”, a nie kształcić. Będzie to tylko możliwe w sytuacji gdy stworzy się sprawny system rekrutacji.

W czasie piątkowego spotkania nie zapomniano o zasłużonych wychowawcach. Brązowe odznaki za zasługi dla OHP otrzymali: dyr. ELŻBIETA MIGUT, mgr JANINA JAKUBOWSKA, mgr KRYSZYNA CZOBOT, mgr NA-DZIEJA KOBUS, EWA PŁONKA, JAN TARGOŃSKI i ANTONI SMOCZYŃSKI.

Podziękowanie za pomoc i o-kolicznościowe dyplomy przyznano prywatnym zakładom i warsztatom rzemieślniczym oraz parafii rzymsko-katolickiej P.W. Chrystusa Odkupiciela za stworzenie młodzieży miejsc pracy.

(sts)

## Koniec kadencji — początek kadencji

(Materiał pana Alfreda Bondosa został złożony w redakcji na początku czerwca. Nie ukazał się w gazecie z powodu braku miejsca. Publikujemy go z opóźnieniem i w skróconej formie, ponieważ część informacji przestała być aktualna.)

Śczęśliwie dobiegła końca kolejna kadencja Rady Miejskiej w Świdniku. Nadszedł czas przekazać paliczkę rządzenia gminą tym którzy zechcą rządzić, a których wyborcy obdarzą mandatem zaufania.

4 lata temu, mając taki mandat, deklarowałem sobie, ileż to władzy przysporzy mi jego posiadanie. W praktyce było nieco inaczej. Radni przejęli władanie miastem w nowej rzeczywistości. Byliśmy uwiecznieni między olbrzymimi oczekiwaniami wyborców z jednej strony, a pustą kasą miejską i brakiem unormowań prawnych z drugiej. Do tego pogarszające się warunki życia większości społeczeństwa, nie sprzyjały jakimkolwiek działaniom, ani odbudowaniu tak potrzebnego autorytetu władzy lokalnej. Atmosfera polityczna w kraju nie była również przyjazna.

Zobojętnienie mieszkańców względem — nawet najlepszych — poczyniań radnych — zostawiło tych drugich samym sobie, z całą problematyką życia Gminy.

Pozostawione przez poprzedników rozpoczęte gigantyczne inwestycje jak: kolektor sanitarny, dom kultury, budynek urzędu miejskiego, przychodnia, apteka kończące się wysypisko śmieci i inne wysysały grosz funduszy miejskich, bez możliwości bezpośredniego odczucia poprawy poprzez mieszkańców.

Inwestycje trzeba było doprowadzić do końca mimo iż główny płatnik podatku WSK nie była w stanie wywiązywać się z miliardowych kwot. Tym samym

miasto nie mogło, nie tylko upiększać swego wyglądu, ale przede wszystkim inwestować np. w drogi i inne bardziej dostrzegalne przedsięwzięcia.

Dość nagły przeskok z władzy centralnie sterowanej do samorządności utrudniały lub wręcz uniemożliwiały przeprowadzenie szybkich zmian niezwykłych przepisów i brak uprawnień w sferze własności. Myślę, że w tych kwestiach powinno się ukazać publiczne wyjaśnienie burmistrza.

Jako b. radny, rozliczając się przed społeczeństwem mogę stwierdzić, że w dużym stopniu obietnice przedwyborcze zostały spełnione. Za te niespełnione z różnych przyczyn — przepaszam. Jak potrafiłbym, w tym trudnym okresie transformacji ustrojowej, tak służyłbym miastu i gminie. Nie wydaje mi się, aby też któryś z radnych wzbogacił się nieprzyzwyczajenie, nadużywając przy tym swego mandatu lub okradając społeczny grosz. Jeśli coś się takiego wydarzyło, a o czym nie wiem, byłoby to kompromitacją jako radnego i jako obywatela miasta. A on sam musiałby to ulokować we własnym sumieniu.

Pieniądze radni otrzymywali w formie diet za posiedzenia na sesjach i o 50% niższe w komisjach. W ciągu czterech lat kadencji odbyły się 53 sesje plenarne i nie mniej posiedzeń w komisjach. Moje diety wyniosły przez cały ten okres ok. 5,5 mln zł, z czego część przeznaczona była za zakup herbaty, kawy czy ciastek, na czas trwania sesji. Czy

były to duże pieniądze za całą kadencję? Osąd pozostawiam wyborcom.

Będąc członkiem Komisji Budżetowej starałem się z innymi radnymi mieć na uwadze dobro mieszkańców, jak i całej gminy. Nie zawsze i nie wszystko udawało się rozstrzygnąć ku zadowoleniu wszystkich. Zresztą, o wnioskach Komisji Budżetowej decydowała cała rada.

Często nam, radnym, zarzucano brak kompetencji. To prawda. Nierzadko w zetknięciu z problemem radny stawał się bezradny względem wręcz głupiego przepisu, zbyt małej elastyczności urzędników, czy sytuacji od lat postawionej na głowie. Niech tu przykładem będzie własność gminy, dopiero za naszej kadencji doprowadzona do przyzwyczajonej czytelności. Przedtem trudno było się polapać co jest czynie, a są sprawy których nadal nie da się rozwiązać bezkonfliktowo.

Moim wyborcom z osiedla lotniczego przyobcecałem m.in. poprawę stanu chodników, dróg i placów zabaw dla dzieci. Są to jednak tereny spółdzielcze i tylko z funduszy spółdzielczych można sytuację poprawić. Na moje ciągłe nagabywanie Pana Prezesa S.M. otrzymałem od niego obietnicę przed obliczem R.M., że gdy tylko zakończy się układanie kabli telekom. odbudowane zostaną ciągi piesze, drogi i place zabaw.

Czekamy więc na dotrzymanie słowa, byle nie za długo, Panie Prezesie.

Z poważaniem  
Alfred Bondos

P.S. Przy okazji informuję Czytelników „G.S.” iż nie jestem prezesem Avii, ani żadnej innej instytucji (zbieżność nazwisk).





## NOWE POROZUMIENIE PŁACOWE

Obecnie obowiązujący w WSK „Zakładowy system wynagradzania” opracowany i wynegocjowany został w roku 1990. Wprowadzono na owe czasy rewolucyjną zmianę, odejścia od akordu. System dniówkowy jaki został wprowadzony w całym zakładzie u wielu osób budził zastrzeżenia i wątpliwości. Twierdzone, że zakład straci osiągniętą dosyć dużą wydajność.

Drugą bardzo istotną zmianą jaką wtedy wprowadzono był fundusz motywacyjny w miejsce premii regulaminowej.

Trzecią dużą zmianą jaką wtedy wprowadzono było zrównanie pracowników pod względem sposobu wynagradzania. Każdy pracownik (oprócz niewielkiej liczby kierowników) otrzymał stawkę osobistego zaszerzowania godzinowego a zapłatę otrzymuje w zależności od ilości godzin przepracowanych w danym miesiącu. Zniknął podział na pracowników fizycznych i umysłowych. Otwarta została droga do integracji całej załogi. Jak ten system wynagradzania sprawdził się w praktyce przez trzy i pół roku stosowania?

— Wprowadzenie systemu dniówkowego i zrównanie pracowników pod względem sposobu wynagradzania moim zdaniem w pełni potwierdziło ich przydatność. W okresie nierytmicznego obciążenia zadaniami stosowanie akordu spowodowałoby tylko dodatkowe napięcia i komplikacje z nierównomiernym wykonaniem poszczególnych zespołów śmigłowca. Jednym byłoby zbyt dużo a innym mało. Wystąpiły oznaki pewnego spadku wydajności ale to było konieczne ze względu na ustalenie czasu wykonania niejednokrotnie w oderwaniu od uzasadnienia technicznego, bez oglądania się na jakość.

— Zlikwidowanie podziału na pracowników umysłowych i fizycznych i wprowadzenie jednolitego sposobu wynagradzania byłoby korzystne z dwóch powodów:

— po pierwsze zlikwidowane zostały sztuczne podziały wśród załogi, otwartą została droga do prawdziwej integracji. W pierwszym okresie była duża szansa na osiągnięcie tego. Proces integracji zahamowany został w dużej mierze przez powstanie Związku Zawodowego Inżynierów i Techników i powrót do myślenia „my i oni”.

— po drugie umożliwiło to zlikwidowanie dysproporcji placowych jakie powstały w minionym okresie. Możliwe zostało dowartościowanie kadry inżynieryjno-technicznej.

— Ostatnią istotną zmianą do funduszu motywacyjnego zamiast premii. Trzeba przyznać, że ta zmiana nie zafunkcjonowała. Fundusz motywacyjny nie całkowicie speł-

nił swoje zadanie. W praktyce funkcjonuje jako stały dodatek do płacy. Moim zdaniem przyczyną tego stanu rzeczy jest brak rytmiki nakładanych zadań i w związku z tym trudności z obiektywną oceną zaangażowania i wydajności pracowników.

Podsumowując trzeba przyznać, że opracowane w 1989 roku zasady wynagradzania, mimo pewnych mankamentów niezłe spełniły swoją rolę.

A teraz wyjaśnienie celu napisania tego historycznego podsumowania. W styczniu bieżącego roku Komisja Międzyzakładowa wypowiedziała „Porozumienie płacowe” w części dotyczącej sposobu przyznawania funduszu motywacyjnego.

Spowodowane to było zapowiedzią dyrekcji zastosowania w pełni zasad naliczania funduszu. W odpowiedzi dyrekcja przygotowała nowy projekt „Zakładowego systemu wynagradzania”. W projekcie utrzymane zostały najważniejsze zasady ze starego porozumienia czyli, dniówkowy system płac, godzinowa stawka osobistego zaszerzowania, fundusz motywacyjny.

Zmiany dotyczą wysokości funduszu zamiast 25% dla wszystkich pracowników proponuje się 15% dla kierowników działów i wydziałów a 10% dla pozostałych pracowników. Zmieniono również zasady przyznawania funduszu W starym „Porozumieniu” jego wypłata uzależniona była:

- dla działów produkcyjnych od stopnia realizacji produkcji towarowo-asortymentowej
- dla pozostałych komórek organizacyjnych od stopnia realizacji sprzedaży oraz realizacji zadań doradczych zleconych przez dyrektora pionu.

W projekcie przyjmuje się podział zadań w zależności od pionu z tym że piony produkcji, handlowy techniczny oraz ZBR wypłatę mają uzależnioną od realizacji sprzedaży. Inne zmiany to

- 50% odpłatności za postój zamiast dotychczasowych 75%.
- naliczenie średniej zakładowej do wypłaty niektórych składników wynagrodzenia co pół roku, zamiast co kwartał.

Przyjęcie porozumienia płacowego jest dla wszystkich pracowników zakładu bardzo ważną sprawą jest to bowiem „konstytucja placowa”. Komisja Międzyzakładowa zaprasza wszystkich zainteresowanych do udziału w dyskusji nad porozumieniem i zgłaszania swoich uwag.

W. Gmur

# NOWELIZACJA KODEKSU PRACY

Kolejny miły krok w dostosowaniu obowiązującego prawa pracy wykonała obecna ekipa rządząca, przyjmując propozycje w Kodeksie Pracy. Wielokrotnie negocjowane ze wszystkimi rządami poprzednich czterech lat postulaty i żądania, a zebrane w całość w Pakcie o przedsiębiorstwie, obecny rząd skierował do Sejmu.

Zmiany w Kodeksie Pracy spowodują odejście od organizacji zatrudnienia centralnie a przejście do gospodarki rynkowej, ustalającej pewne minimalne warunki pracy, jakie każdy pracodawca musi zapewnić wszystkim pracownikom.

Zatrudnieni mogą wynegocjować korzystniejsze, szczegółowe warunki zawierane w układach zbiorowych ze związkami zawodowymi lub pomiędzy pracodawcą a pracownikiem w umowie o pracę.

### URLOP

- prawo do pierwszego urlopu nabywać się będzie po 6 miesiącach pracy
- minimalny okres urlopu — 18 dni roboczych
- wolne soboty nie będą wliczane do urlopu
- porzucenie pracy lub zwolnienie dyscyplinarne nie będą miały wpływu na prawo do urlopu i jego wymiar

### CZAS PRACY

- maksymalny, tygodniowy czas pracy — 42 godziny i 8 godzin na dobę
- 39 dni dodatkowo wolnych od pracy ustalanych samodzielnymi przez zakłady
- dobowy limit godzin nadliczbowych (4 godziny), 20% dodatek za pracę w nocy

### STOSUNEK PRACY

- pisemne wskazanie pracownikowi przyczyny wypowiedzenia stosunku pracy
- skrócenie okresów zatrudnienia (u pracodawcy wypowiedzającego), od których zależy długość okresu wypowiedzenia
- prawo pracownika do rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia, w przypadku gdy pracodawca dopuścił się ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych
- tylko dwie umowy można zawrzeć na czas określony, trzecia automatycznie staje się umową na czas nieokreślony.

Te i wiele innych nowych regulacji muszą być jeszcze zatwierdzone przez Sejm, aby mogły być wymagane przez obie strony pracodawcę i pracownika.

## Komunikaty Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

### ● o waloryzacji emerytur i rent w marcu 1994 r.

W związku ze wzrostem płac w IV kwartale 1993 r. o 12,8% nastąpi w marcu br. waloryzacja wszystkich emerytur i rent. Podwyżka zostanie dokonana przez pomnożenie indywidualnego wskaźnika wysokości świadczenia przez kwotę 4107000 zł stanowiącą 91% przeciętnego wynagrodzenia w IV kwartale ub. r. (kwota bazowa).

Od 1 marca 1994 r. wzrastają także najniższe emerytury i renty:

- do 1760000 zł — emerytura, renta inwalidzka I i II grupy oraz renta rodzinna,
- do 1353900 zł — renta inwalidzka III grupy,
- do 2112300 zł — wypadkowe renty inwalidzkie I i II grupy oraz renty rodzinne,
- do 1624700 zł — wypadkowa renta inwalidzka III grupy.

Ponadto od 1 marca br. wzrastają:

- do 451300 zł — dodatki: pielęgnacyjny, kombatancki, za tajne nauczanie i dla sieroty zupełnej,
- do 677000 zł — dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego,
- do 9026000 zł za zasiłek pogrzebowy.

Waloryzacja emerytur i rent zostanie dokonana z urzędów, w normalnych terminach płatności, w których — obok przekazu pieniężnego — wszyscy emeryci i renciści otrzymają komputerowe wydruki decyzji o waloryzacji.

### ● o zmianie wysokości zasiłków od 1 marca 1994 r.

W związku ze wzrostem przeciętnego wynagrodzenia w IV kwartale 1993 r. do kwoty 4513000 zł od 1 marca br. wzrastają:

- do 541600 zł — zasiłki porodowe,
- do 451300 zł — zasiłki pielęgnacyjne,
- do 960000 zł — zasiłki wychowawcze,
- do 1529000 zł — zasiłki wychowawcze dla osób samotnie wychowujących dzieci.

Od 1 marca br. do 28 lutego 1995 r. granicą dochodu przypadającego na osobę w rodzinie pracownicy w roku ubiegłym, uprawniającego do zasiłku wychowawczego jest kwota 998750 zł (25% przeciętnego miesięcznego

wynagrodzenia w 1993 r., które wyniosło 3995000 zł).

O 12,8% zostaną podniesione dla niektórych grup ubezpieczonych zasiłki z tytułu choroby i macierzyństwa, w stosunku do których przyjęto zasadę waloryzacji procentem wzrostu przeciętnego wynagrodzenia.

Nie zmienia się wysokość zasiłku rodzinnego, który będzie nadal wypłacany w kwocie 167000 zł na uprawnioną osobę. Kwota najniższej emerytury stanowiąca granicę dochodu w systemie zasiłków rodzinnych będzie wynosiła od 1 marca br. 1760100 zł.

### ● w sprawie podstawy wymiaru i wysokości składek na ubezpieczenia społeczne, na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych od marca do maja 1994 r. dla niektórych grup ubezpieczonych.

W związku ze wzrostem przeciętnego, miesięcznego wynagrodzenia w czwartym kwartale 1993 r., do 4513000 zł, dochód deklarowany jako podstawa wymiaru składek oraz wysokość składek na ubezpieczenie społeczne i na Fundusz Pracy od marca do maja 1994 r. nie może być miesięcznie niższy za 1 osobę niż:

1) podstawa wymiaru 4513000 zł, składka w wysokości 2030800 zł plus 135400 zł (tj. 45% plus 3%) = 2166200 zł.

2) podstawa wymiaru 2707800 zł, składka w wysokości 1083100 zł plus 81200 zł (tj. 40% plus 3%) = 1164300 zł

za, agentów i zleceniobiorców, dla których podstawę wymiaru

składek stanowi zadeklarowany dochód oraz osób prowadzących działalność gospodarczą, a także osób współpracujących,

3) podstawa wymiaru 2707800 zł, składka w wysokości 1218500 zł plus 81200 zł (tj. 45% plus 3%) = 1299700 zł,

za adwokatów wykonujących zawód indywidualnie lub wspólnie z innym adwokatem, a także za agentów i zleceniobiorców wykonujących pracę na rzecz:

- Spółki Akcyjnej „RUCH”,
- Państwowego Przedsiębiorstwa „Totalizator Sportowy”,

— przedsiębiorstw obrotu produktami naftowymi Centrali Produktów Naftowych,

— Polskiego Związku Motorowego przy obsłudze stacji paliw, dla których podstawę wymiaru składek stanowi zadeklarowany dochód jak i dla osób współpracujących,

4) podstawa wymiaru 2707800 zł, składka w wysokości 785300 zł plus 81200 zł (tj. 29% plus 3%) = 866500 zł za twórców i artystów.

Ponadto Zakład Ubezpieczeń Społecznych informuje, że zakłady pracy, do których stosuje się ustawę z dnia 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz. U. z 1994 r. nr 1, poz. 1) powinny dodatkowo opłacać składkę na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, w okresie od stycznia do kwietnia 1994 r. włącznie w wysokości 1% podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, a od maja 1994 r. w wysokości 0,5%.

Służba Pracownicza  
Nr 3 marzec 1994

## Podziękowanie

Tym wszystkim mieszkańcom miasta Swidnika, którzy udzielili poparcia Swidnickiemu Forum Pracy, głosząc na kandydatów NSZZ Solidarność dziękują wybrani radni miasta Swidnika, członkowie NSZZ Solidarność: — Mariusz Bielak, Sławomir Celegrat, Tomasz Kasperski, Krzysztof Krzyżanowski, Krzysztof Michalski, Elżbieta Perkowska, Zbigniew Skrzetuski i Ryszard Sudół.

„GROT” — dwutygodnik NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Swidnik” S.A. 21-045 Swidnik, Al. Lotników Polskich 1 Tel. 135-31, 136-61 www. 06-86 Red. naczelny KRZYSZTOF KRZYŻANOWSKI



# GŁOS SPORTOWY

## Cenne zwycięstwa LZS Melgiew

Dobiegają końca rozgrywki piłkarskiej A-klasy. Na finiszu trwa zacięta walka o dwa czołowe miejsca, premiowane awansem do klasy wojewódzkiej. O awans grają także piłkarze LZS Melgiew, którzy odnieśli ostatnio na własnym boisku dwa bardzo ważne zwycięstwa. W ostatnią niedzielę maja, po dwóch bramkach Grzegorza Bieleckiego i jednej Jana Abła, pokonali LZS Poniatowa Wieś 3:0 (2:0).

Następnie 5 czerwca zwyciężyli Wisłę Józefów 2:0 (2:0). Celinie tego dnia strzelił GRZEGORZ BIELECKI oraz z rzutu karnego TADEUSZ OLEJNIK. W ostatniej kolejce rozgrywek czeka melgiewian spotkanie w Dorohuczycu z tamtejszym Virem, które na pewno zdecyduje o ostatecznej kolejności tych drużyn w tabeli.

Jacek Kosierb

Finałowy turniej o MP w siatkówce w grupie juniorów młodszych został zakończony. Młodzi świdniczaninie zdobyli ostatecznie VI miejsce w kraju.

● **Mogło być lepiej?** — spytalem po powrocie do Świdnika trenera MIECZYSLAWA RZĘDZICKIEGO.

Gdybym miał w drużynie solidnego rozgrywającego, kto wie

## VI miejsce w kraju najmłodszych siatkarzy Avii

czy nie poszlibyśmy w górę jeszcze o co najmniej dwa miejsca. Prawie wszystkie nasze spotkania kończyły się po dwugodzinnych walkach. Tak było z Chelmem Wałbrzych (2:3), MDK Warszawa 0:3, MKS Września (3:2) i Czarnymi Radom (2:3). Cieszył się również z tego, że zrewanżowali się siatkarzom Okocimskiego Brzesko wygrywając z tym zespołem 3:2!

Chłopcy grali z wielkim uporem i determinacją to prawda

ale ciężar gry spoczywał przeważnie tylko na dwóch zawodnikach. Na CHADALE i BANEC-KIM. A to za mało!

● **Kto jeszcze bronili barw Avii** na turnieju w stolicy?

Najczęściej występowali na parkiecie: BIELAK, PODPORA (wy pożyczony ze Stalowej Woli), BRZOZOWIEC, KROLIK, ZALESKI i BERENT.

● **VI miejsce w kraju juniorów młodszych i X juniorów starszych** to w sumie sporo zadowolenia. Praca z młodzieżą z ligowym zapleczem powinna za jakiś czas procentować.

W latach minionych wyżej notowani w kraju byli nasi juniorzy starsi. W tym sezonie stało się inaczej. W sumie cała ta młoda siatkarska armada przysłała w niedalekiej przyszłości trenerowi Miszczukowi. A o to przecież cały czas chodzi!

Rozmawiał: M. Kruk

# Piłkarskie derby CZYLI Godzilla contra Hedora!

Futbolowe derby Lubelszczyzny Avia — Motor zakończyły się zwycięstwem piłkarzy świdniczkich. Do siatki Motoru wpadło aż cztery piłki (trzy gole zdobył Bender, jedną bramkę Adamczyk) piłkarze FSC odpowiedzieli tylko jednym celnym trafieniem (Kamieński).

Dzięki temu zwycięstwu piłkarze Avii pozostali w II lidze. Był to mecz podczas którego więcej działo się na trybunach aniżeli na boisku. Pisząc o tym mamy tu na myśli kolejne utarczki pseudokibiców Motoru i Avii, które nadal nie sposób ukroczyć. Tak było i w ubiegłą sobotę. Już na pół godziny przed rozpoczęciem spotkania jakaś niewidzialna ręka rzuciła na boisko świecę dymną. Był to sygnał do pierwszej potyczki obydwu zwalśniowych stron.

Poszły więc w ruch pięści, a przy okazji także i policyjne

pałki. I tylko dzięki zdecydowanej postawie służb porządkowych konflikt zażegnano. Kilku „szalikowców” usunięto z hukiem poza stadion nie bacząc na żarliwe prośby ich kolegów.

— Na tym się chyba nie skończy! Druga faza bitwy rozpoczęła się w przerwie meczu — szepetano na trybunach.

Z przewidywań tych wyszły jednak przysłówiowe nici. A to chyba tylko dlatego, że gospodarze imprezy uciekli się tego dnia do pomysłowego fortelu polegającego na zorganizowaniu mini spotkania futbolowego pomiędzy fanami Motoru i Avii. Imprezę sponsorował Klub Inicjatyw Gospodarczych.

Mecz przegrali ostatecznie kibice Motoru (1:5) i mocno sfrustrowani spuścili z tonu. Zabrakło im po prostu chęci do dalszych rozróbek.

Tuż po zakończeniu spotkania ligowego policyjni kordoniści otoczyli ponad setkę piłkarskich „fanów” ze Świdnika (nie byli oni również bez grzechu) i „poproszono” ich by wyszli ze stadionu rękami w bok.

Szalikowców z Motoru wyprawiono dla odmiany na stację kolejową, bramą główną i w ten sposób do „wolnej bitwy” zyletkowych sektorów nie doszło.

Mimo to problem pozostał. Za-chodzi pytanie —

**jak długo jeszcze będziemy świadkami na naszych stadionach wojen pseudokibiców.**

Przypominają one często sceny z filmu o japońskich potworach — „Godzilla contra Hedora”.

Kiedy wreszcie zaczniemy oglądać widowiska piłkarskie — bez huku, dymu i ognia (!?).

K.R.K

## Program Telewizji Kablowej Świdnik

17.15 Program dnia	20.10 Pogoda dla bogaczy — serial obycz. prod. USA	21.45 Dan August — ser. krym. prod. USA	22.35 Program na poniedziałek	23.35 Serwis informacyjny TKS — wyd. I	18.30 Sandy Bell — film anim. prod. USA	18.55 Do trzech klipów sztuka	19.20 Byłe do poniedziałku — serial komediowy prod. francuskiej	20.10 Dzieciństwo — film obycz. prod. franc.	21.00 Cinema, Cinema — notatnik filmowy	21.30 Serwis informacyjny TKS — wyd. II	21.40 Czas dla pań w MCM	22.00 Program na czwartek	22.35 Serwis informacyjny TKS — wyd. I	23.05 Program na wtorek	17.30 Program dnia	17.35 Krecek — film rysunkowy prod. czechosłow.	17.45 Kimba — Biały lew — serial rysunkowy prod. USA — jap.	18.15 Serwis informacyjny TKS — wyd. I	18.30 Quentin i Pan Molier — film rysunkowy	19.00 Fort Boyard — ser. prod. franc.	20.30 W rytymie walca — melodramat prod. franc.	22.15 Serwis informacyjny TKS — wyd. II	22.25 Program na środę	23.05 Program na piątek	17.15 Program dnia	17.20 Czwerej Pancerni i Pies — film fab. prod. polskiej	18.15 Koncert żywczeń — emisja na k. 10 i na k. 55)	18.30 Santa Barbara — ser. prod. USA	19.15 Nie samym chlebem — program społeczno-katolicki	19.35 Czas dla pań z MCM	20.00 Natręt — film sensac. prod. franc.	21.25 Cinema — Cinema — notatnik filmowy	22.00 Na straży prawa — film sensac. prod. USA	23.25 Program na niedzielę	17.15 Program dnia	17.20 Czwerej Pancerni i Pies — film fab. prod. polskiej	18.15 Koncert żywczeń — emisja na k. 10 i na k. 55)	18.30 Santa Barbara — ser. prod. USA	19.15 Byłe do poniedziałku — odc. 41 — ser. kom. prod. franc.	19.45 Ex Libris — program Michała Komara
--------------------	--	---	-------------------------------	--	---	-------------------------------	---	--	---	---	--------------------------	---------------------------	--	-------------------------	--------------------	---	---	--	---	---------------------------------------	---	---	------------------------	-------------------------	--------------------	--	---	--------------------------------------	---	--------------------------	--	--	--	----------------------------	--------------------	--	---	--------------------------------------	---	--

sunkowy prod. USA — jap.

18.15 Serwis informacyjny TKS — wyd. I

18.30 Sandy Bell — film anim. prod. USA

18.55 Do trzech klipów sztuka

19.20 Byłe do poniedziałku — serial komediowy prod. francuskiej

20.10 Dzieciństwo — film obycz. prod. franc.

21.00 Cinema, Cinema — notatnik filmowy

21.30 Serwis informacyjny TKS — wyd. II

21.40 Czas dla pań w MCM

22.00 Program na czwartek

**CZWARTEK — 30.06.94 r.**

17.30 Program dnia

17.35 Krecek — film rysunkowy prod. czechosłow.

17.45 Quentin i Pan Molier — serial rysunkowy

18.15 Serwis informacyjny TKS — wyd. I

18.30 Sandy Bell — film anim. prod. USA

18.55 Rodzina Potworkniczek — serial komediowy prod. USA

19.30 Ex libris — program Michała Komara

19.50 Pogoda dla bogaczy — ser. obyczajowy prod. USA

21.25 Serwis informacyjny TKS — wyd. II

21.40 Na straży prawa — film sensac. prod. USA

23.05 Program na piątek

Program TKS jest emitowany w sieci kablowej TKS w Świdniku na telewizyjnym kanale 55 (zamiennie ze stacją CMT).

Programy informacyjne, oraz niedzielny koncert żywczeń emitujemy jednocześnie na k. 55 i na k. 18.

# Ogłoszenia

## HURTOWNIA FARB I LAKIERÓW

SPRZEDAŻ:

- DETALICZNA
- HURTOWA

ul. Wyszyńskiego 14 (pod „nowymi delikatesami”).

R-64

POSZUKUJĘ LOKALU W CENTRUM ŚWIDNIKA OD 15 DO 30 METRÓW KWADRATOWYCH NA DZIAŁALNOŚĆ USŁUGOWĄ (MOŻE BYĆ PIWNICA). TEL. 120-20.

R-67

## ZAKŁAD OPTYCZNY „O C Z K O”

Świdnik, ul. Kruczkowskiego 6 a (obok śmigłowca)

wykonuje okulary na recepty i prywatnie:

- krótkie terminy (1/2 godz. do 1 dnia)
- duży wybór opraw (już od 30.000zł)
- możliwość dobrania opraw bezpłatnych.

Wykonujemy także okulary przeciwsłoneczne i do pracy przy komputerze.

Przyjdź — Sprawdź — Czekamy na Ciebie.

Czynne codziennie w godz. 10.00 — 17.00, w soboty pracując 10.00 — 14.00.

R-68

## USŁUGI WULKANIZACYJNE KOMPUTEROWE WYWAŻANIE KÓŁ, BEZPŁATNY DEMONTAŻ I MONTAŻ KÓŁ, ROMUALD LEWAK

ul. Partyzantów 13 c (za Szkołą Podstawową nr 4)  
Wydawane są rachunki VAT

R-75

## PRYWATNY GABINET LEKARSKI

### lek. med. Bożena Sadowska-Krawczyk

specjalista chorób wewnętrznych

poniedziałki 17.00 — 19.00

środy 17.00 — 19.00

Świdnik, ul. Leśniana 4 (stary szpital)

R-78

## PODZIĘKOWANIA

Ordynatorowi oddziału wewnętrznego dr med. STEFANOWI KOCONIOWI oraz dr med. ANDRZEJOWI GLUSZAKOWI i dr med. MARII BARTNIK, jak i całemu personelowi medycznemu serdeczne podziękowanie za troskliwą opiekę w czasie trwania choroby Franciszka Struka składa rodzina.

Wszystkim, którzy okazali pomoc i dużo serca oraz uczestniczyli w ostatniej drodze s.p. FRANCISZKA STRUKA serdeczne podziękowanie składa rodzina.

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych s.p. GENOWEFY DRAGAN znajomym, przyjaciółom i sąsiadom za okazanie pomocy w tych trudnych chwilach, serdecznie dziękuje rodzina.

Za okazaną pomoc i serdeczność oraz uczestnictwo w ostatniej drodze s.p. CZESŁAWA FRANCAZAKA przyjaciółom, znajomym, sąsiadom, pracownikom WSK serdeczne podziękowanie składa rodzina.

## Repertuar kina „Lot”

24 czerwca — Zakonnica w przebraniu — USA, od lat 12, g. 18.00 i 20.00	27 — 30 czerwca — Zakonnica w przebraniu II — USA, od lat 12, g. 18.00 i 20.00
25 — 26 czerwca — Zakonnica w W. lipcu kino nieczynne	

„Głos Świdnika” — Tygodnik WSE PZL i Zarządu Miasta w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: DANUTA JASIŃSKA, ANNA KONOPKA, JAN MAZUR, SŁAWOMIR SOCHA (red. techn.), IRENA WIERZCHOSZ (sekretarz redakcji), stale współpracują: MIECZYSLAW KRUK (dz. sport.), SŁAWOMIR MYK (dz. kult.).  
Rada Programowa: KRZYSZTOF KRZYŻANOWSKI, ALFRED BONDOS, DANUSZ MAŃKA, ZOFIA OPALIŃSKA.  
Adres redakcji: 21-045 Świdnik Al. Lotników Polskich 1 skr. poczt. 18, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 51-51 i 52-67) rozgłośni 51-52 — Druk: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik” S.A. Świdnik Al. Lotników Polskich 1 — zam. 673  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian tytułów artykułów. Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.